

[1 = N V 9a. N VI 1a. Notatki z Tautenburga  
dla Lou Salomé. Lipiec–sierpień 1882]

1 [1]

„*solitudo continuata dulcescit*”<sup>1</sup>. Madonna del Sasso (Locarno)<sup>2</sup>.

1 [2]

**Obalenie moralności? –**

Moralność jest sprawą tych, którzy nie **potrafią** się od niej uwolnić: właśnie dlatego w ich przypadku należy ona do „warunków egzystencji”. Warunków egzystencji nie można obalić: można ich tylko – **nie mieć!**

1 [3]

**Zasady.**

**Ostatni** stan fizyczny siły, jaki {daje się} wywnioskować, koniecznie musi też być **pierwszym**.

Roztopienie siły w **latentną** siłę musi być przyczyną powstania **najwyższej** siły. Po stanie negacji musi następować stan **najwyższego** utwierdzenia.

Przestrzeń jest, podobnie jak materia, formą subiektywną. Czas **nie**. {Pojęcie} przestrzeni powstało dopiero dzięki założeniu o **pustej przestrzeni**. Nie istnieje **ona**. Wszystko jest siłą.

Czegoś poruszonego i czegoś poruszającego nie potrafimy myśleć łącznie, ale właśnie to stanowi o materii i przestrzeni. **Izolujemy**.

Rozwój danej rzeczy pozwala na wsteczne wnioskowanie o jej powstaniu.

Wszelki rozwój jest powstawaniem.

Materia, tworzywo jest formą **subiektywną**.

Nie potrafimy sobie niczego pomyśleć inaczej niż jako **materalnego**. Również myśli i abstrakty otrzymują od nas bardzo wysubtelnioną materialność, której **przeczymy**, być może: niemniej jednak mają one taką

1 *Solitudo continuata dulcescit* (łac.) – „przedłużająca się samotność staje się słodka” (wszystkie przypisy pochodzą od redakcji).

2 Madonna del Sasso – kościół wznoszący się nad Locarno, miejsce pielgrzymek.

{materialność}. Przyzwyczajaliśmy się pomijać tę subtelną materialność i mówić o „immaterialności”. Zupełnie tak samo, jak **rozdzielaliśmy** „martwy” i „żywy”, „logiczny” i „nielogiczny”, itd. Oduczyć się naszych **przeciwieństw** – to jest zadaniem.

1 [4]

Również **pojęcia** powstały. Skąd? – Występują tu **przejścia**.

1 [5]

Osoby wykorzystane w przedsięwzięciu, które się **nie udało**, należy podwójne nagrodzić.

1 [6]

Jeśli chcesz długo pozostać młodym, to późno zostań młodym<sup>3</sup>. „Człowieka, który jest surowy w swych sądach o innych, uważam za lichego” – mówię za Demostenesem<sup>4</sup>.

1 [7]

„*Suaviter in re, fortiter in me*”<sup>5</sup>.

1 [8]

Wiara wszystkich ponownie powstałych. – Kto raz umarł wcześniej, ten długo nie umrze drugi raz<sup>6</sup>.

1 [9]

**Życie po śmierci**. – Kto ma powody, by wierzyć w swe „życie po śmierci”, musi się nauczyć dźwigać swą „śmierć” podczas swego życia.

1 [10]

**Późno młody**. – Późno młody długo pozostaje młody.

1 [11]

**Ideał**. – Oko widzi wszystko poza sobą: podobnie my swój ideał wciąż jeszcze widzimy **przed sobą**, nawet jeśli go już osiągnęliśmy!<sup>7</sup>

---

3 Zob. Zaratustra, I, *O śmierci samo-wolnej*, II, *Najcichsza godzina*.

4 Demostenes, 2, 26, *De corona*, 18, 265–278.

5 *Suaviter in re, fortiter in me* (łac.) – „im przyjemniej w rzeczy, tym silniej we mnie”. Dewiza generała jezuitów Claudio Aquaviva, *Industriae ad curandos animae morbus*, Wenecja 1606.      6 Zob. *Radosna wiedza*, § 262.

7 Zob. *Poza dobrem i złem*, § 73, „Kto osiąga swój ideał, ten przez to poza niego wychodzi”.

1 [12]

Pojęcie i uczucie „szlachetny” mają inną prehistorię niż pojęcie i uczucie „dobry”.

1 [13]

**Vademecum. Vadetecum**

Przez F. Nietzschego

Pierwsze wydanie zbiorowe

Treść:

*Ludzkie, nazbyt ludzkie. Z dodatkiem*

*Wędrowiec i jego cień*

*Jutrzenka*

*Radosna wiedza.*

1 [14]

**Lemiesz.**

Narzędzie do wyzwala-  
nia ducha.

Pierwsze wydanie zbiorowe.  
w dwóch tomach

Treść:

*Ludzkie, nazbyt ludzkie. Z dodatkiem:*

*Zdania i myśli różne.*

*Wędrowiec i jego cień.*

*Jutrzenka. Myśli o przesądach moralnych.*

*Radosna wiedza.*

1 [15]

Do – – –

Genueńczykom, przyjaciółko,

Rzecz Kolumb, nie ufaj!

Morski lazur obserwują w kółko,

Daleki ich kusi kraj!

\*

Odwagi! Za mną Genua,

Na otwarte morze płynę.

Z tobą w sojuszu zdobędę

Złota ląd i Amerykę.

\*

Zmierzajcie przed siebie mężnie!  
 Powrotu nie znajdziecie.  
 Spójrzcie: z dala nam śle pozdrowienie  
 Śmierć i sława, i szczęście!<sup>8</sup>

1 [16]

głównie bądź wyłącznie o wikcie roślinnym  
 ludzie o gwałtownych afektach, ambitnicy, nienawistnicy, rozkosz-  
 nicy rzeczywiście niech sobie stawiają pytanie, czy dla nich choćby  
 odrobina mięsa to nie będzie już za dużo, choć ja za znacznie ważniejsze  
 od pytania, **co** powinni jeść, uważam inne pytanie: ile {powinni jeść},  
 to znaczy tutaj: **jak niewiele**.

1 [17]

Jak przyjaciel odrywa się od piersi przyjaciela.  
 Proszę! Masz jeszcze swą udrękę!<sup>9</sup>

1 [18]

Jakież znaczenie miałyby moja książka, gdyby nie była w stanie  
 wytrzymać, że się ją rozważa przynajmniej *sub specie trecentorum an-*  
*norum*<sup>10</sup>?

1 [19]

**Wolne duchy.**  
**Styl.**  
**Moralne i organiczne.**  
**Egoizm i altruizm**<sup>11</sup>.  
**Heroizm.**  
**Oddziaływanie myśli na przyszłość świata.**  
**Bóg i diabeł.**

8 Zob. *Radosna wiedza, Pieśni Księcia Lekko ducha, Ku nowym morzom*.

9 Wersy wzięte z *Modlitwy do życia* Lou Salomé, poemat ten ofiarowała Nietzsche, gdy opuszczała Tautenburg, zob. *Friedrich Nietzsche – Paul Rée – Lou von Salomé. Die Dokumente ihrer Begegnung. Auf der Grundlage der einstigen Zusammenarbeit mit Karl Schlechta und Erhart Thierbach*, wyd. Ernst Pfeiffer, Insel, Frankfurt am Main 1970 (dalej cyt. jako Pfeiffer).

10 *Sub specie trecentorum annorum* (łac.) – „oczyma trzydziestolatka”.

11 Zob. *Zaratustra*, I, *O cnocie darzącej*, III, *O trzech złych rzeczach*, 2.

1 [20]

**W sprawie moralności „ja”.**

Trudno uczynić siebie **zrozumiałym**. Wobec wielu jest to niemożliwe.

**Każdy** postępek jest błędnie rozumiany. I trzeba mieć **maskę**, żeby **nie** być ciągle krzyżowanym. A również żeby **zwodzić**...

Obcować lepiej z takimi, którzy kłamią świadomie, ponieważ jedynie oni potrafią też z całą świadomością być prawdziwi. Zwykła prawdomówność jest tylko maską **bez świadomości maski**<sup>12</sup>.

„Ja” ujarzmia i uśmierca: działa jak komórka organiczna: ograbia i zadaje gwałt. Pragnie się regenerować – ciąży. Pragnie urodzić własnego Boga i widzieć, jak cała ludzkość leży u jego stóp.

Wyzwolone „ja” walczą o panowanie.

1 [21]

Nie jest to książka: cóż znaczą książki!  
Cóż trumny i żałobne wstążki!  
Jest to wola, jest to przyrzeczenie,  
Ostateczne łądu porzucenie,  
Powiew wiatru i odcumowanie,  
I w dal morską sterem kierowanie,  
Armaty ryczą, ich ogień dymi,  
Śmieje się morze, potwór olbrzymi –

1 [22]

nazywać pięknymi słowami, skoro egoizm ma być czymś złym

1 [23]

że rasa semicka należy do rasy indoeuropejskiej, wierzę G. I. Ascoliemu i E. Rénanowi.

1 [24]

Życie człowieka heroicznego zawiera w sobie skróconą historię licznych pokoleń, jeśli chodzi o przebóstwienie diabła. Przebywa on {po kolei} stan heretyka, czarownicy, proroka, sceptyka, kogoś słabego, kogoś wierzącego i kogoś przemożonego<sup>13</sup>.

<sup>12</sup> Zob. *ibid.*, IV, *Pieśń smutku*.

<sup>13</sup> Zob. *ibid.*, I, *O pobladłym przestępcy, O drodze twórcy*.

1 [25]

Kto sam ma wolę cierpienia, do okrucieństwa wykazuje inny stosunek; czyniąc ból, nie uważa czynienia bólu za coś szkodliwego i lichego samo w sobie i dla siebie.

1 [26]

„Jezus zobaczył kogoś, kto pracował w szabat, i rzekł doń: **jeśli wiesz, co czynisz, to jesteś szczęśliwy**; a jeśli nie wiesz, to jesteś przeklęty i łamiesz Prawo”.

Łukasz, 6, 4, stary rękopis

1 [27]

Obecny świat sił kieruje **wstecz** do najprostszego stanu tych sił: oraz **naprzód** do najprostszego stanu – czy **dwa** te stany nie mogą i nie muszą być **identyczne**? Z systemu **określonych** sił, zatem z **mierzalnie pewnej** siły, nie może się wyłonić **niezliczoność** stanów. Tylko przy błędnym założeniu o nieskończonej przestrzeni, w której siła {miałaby} się niejako ulatniać, ostatni stan byłby **nietwórczym, martwym** stanem. Najprostszy stan jest jednocześnie – i +

1 [28]

Gdy przyjmujemy najbardziej surowe stanowisko moralizmu, na przykład {stanowisko} uczciwości, to niemoralne jest już obchodzenie się z rzeczami, {to niemoralne są już} wszelkie artykuły wiary dotyczące naszego zwykłego postępowania (na przykład {wiara}, że istnieją ciała.

Podobnie wiara, że człowiek = człowiek, zamiast atomistyki indywiduów.

Wszystko tym sposobem staje się **nieuczciwością**. A jeśli przyjąć, że poznajemy, iż życie jest nieuczciwością, zatem niemoralnością – **to należy życie zanegować**.

Bezwarunkowa sprawiedliwość tak samo prowadzi do konstatacji, że życie jest z istoty niesprawiedliwe.

Następstwo skrajnej moralności poznania: pragnienie unicestwienia.

**Ale** krytyka moralności przychodzi z wybawieniem: {**moralność**} **zabija siebie**.

Zatem: życia nie trzeba negować, albowiem moralność nie stoi nad nim, moralność jest martwa. Eksces moralności dowiódł, że jej przeciwieństwo, zło, jest **konieczne i użyteczne**; że stanowi źródło dobra.

Czy tym samym musimy **rezygnować** z dobra? Nie, **właśnie nie!** Albowiem nasza szczerść **nie musi być już tak surowa**. I faktycznie, dobrzy **nie** są tacy.

1 [29]

Potrzeby czułości nie należy mylić z zapotrzebowaniem **na** czułość: miewają je bardzo zimne osoby.

1 [30]

Pies odpłaca życzliwość podporządkowaniem. Kot delektuje się sobą i ma rozkoszne poczucie siły: niczego nie oddaje.

1 [31]

W sprawie wyjaśnienia tak zwanych zjawisk spirytystycznych. Część funkcji intelektualnych medium przebiega nieświadomie dla niego: pod tym względem jego stan jest stanem hipnotycznym (rozdzielenie czuwającego i śpiącego intelektu). Na tej nieświadomej części koncentruje się siła nerwowa. – Między osobami, które łączą się rękoma, musi zachodzić przewodzenie elektryczne dzięki medium, mocą którego **myśli** każdej z osób przechodzą do medium. Takie przewodzenie myśli nie jest dziwniejsze od przewodzenia z mózgu do stóp u człowieka, który się potknął. Odpowiedzi na pytania udziela intelektualność uczestniczących osób: również pamięć często przy tym działa i oferuje coś, co **zwykle** zdaje się zapomniane. Następstwo emocji nerwowej. – Nie ma {czegoś takiego jak} zapominanie. – Możliwe jest {tu} również nieświadome oszustwo: mam na myśli, że oszukujące medium posługuje się wszelkimi oszukańczymi manipulacjami, {samo} o tym nie wiedząc: w postępkach tych instynktownie przejawia się jego rodzaj moralności. – W ostatecznym rozrachunku **zawsze** tak to się odbywa, we wszystkich naszych postępkach. Istotne sprawy przebiegają nieświadomie, a szelma jest po stokroć bardziej i częściej nieświadomy **siebie** niż świadomy.

Możliwe są przy tym zjawiska **elektryczności**, **zimne** strumienie, iskry. Poczucie, że się jest dotykany, może być sprawą złudzenia, halucynacje {zaś sprawą} zmysłów: przy czym jest możliwe, by w odniesieniu do **kilku** osób występowała jedność halucynac[yjna] (jak w dawnych kultach orgiastycznych).

Wiara w ponowne spotkanie ze zmarłymi stanowi przesłankę spirytyzmu. Jest to swego rodzaju wolnoduchostwo. Rzeczywiście **pobożni** nie potrzebują tej wiary (Buckle o nieśmiertelności)<sup>14</sup>.

14 Fragm. datowany przez Gasta na 2 października; faktycznie pochodzi z początku sierpnia, jak wynika z listu Paula Rée do Lou Salomé (w Tautenburgu) z 6 sierpnia 1882, zob. Pfeiffer, s. 177.

1 [32]

**Advocatus diaboli**

Nowe wyobrażenie Boga i diabła. Bezwarunkowe poznanie jest obłąkaniem, {które cechuje} okres cnoty; przez takie poznanie życie by zginęło. Musimy uświęcić kłamstwo, urojenie i wiarę, niesprawiedliwość. Musimy się wyzwolić od moralności, by móc żyć moralnie. Moja wolna samo-wola, mój ideał, który sam sobie stworzyłem, chcą ode mnie tej czy owej cnoty, to znaczy zejścia w następstwie cnoty. Tym jest heroizm<sup>15</sup>.

1 [33]

Zasada narodowa uwolni z pęt mahometan, hindusów.

1 [34]

Cóż sprawia, że na przykład prostytutka staje się tak szkodliwa, ukradkowa, niepewna siebie? Nie jej „zło samo w sobie”, lecz zła opinia, z jaką się ją traktuje. To przeciw statystykom. Dobrych należałoby obwinąć tym, że bardziej prymitywne czy bardziej subtelne oddziaływanie ich sądów powoduje nędzę wewnętrzną i zewnętrzną ludzi. Potem traktują oni tę nędzę jako dowód, że mieli rację, jako dowód natury i siły! Wyrzuty sumienia zatrują zdrowie.

Małżeństwo jako dozwolona forma zaspokojenia płciowego.

Wojna jako dozwolona forma mordowania sąsiadów.

Szkola jako dozwolona forma wychowania.

Wymiar sprawiedliwości jako dozwolona forma zemsty.

Religia jako dozwolona forma popędu poznawczego.

Ludzie dobrzy jako faryzeusze, ludzie źli z wyrzutami sumienia i tłamszeni. Wszelkiego rodzaju eksces czymże więcej jest bowiem niż następstwem nieszaspokojenia tak wielu ludzi przez dozwolone formy? Czymże innym jest większość zbrodni niż niezdolnością bądź niechęcią do obłudy „dobrych”? Niedostatkiem wychowania potężnych popędów? Mają one tylko przeciwników i gardzicieli.

1 [35]

O szczęściu faryzeusza.

Jego przezwyciężanie siebie. Wytworzenie postępowania „moralnego” we wszelkich okolicznościach i wprawa, z jaką stale zachowuje

---

<sup>15</sup> Zob. *ibid.*, I, *Przedmowa*, 4.

w świadomości jedynie takie {właśnie} motywy, natomiast **rzeczywiste** motywy nazywa błędnie (mianowicie {nazywa je} moralnymi).

Jest to pradawna praktyka w obrębie **stada**: rzeczywista **nieszczerść**, która pozwala człowiekowi **dostrzegać** u siebie tylko **dozwolone** sądy i doznania. Ta wspólna wszystkim dobrym praktyka rodzi **unifikację** wspólnych postępów: to zapewnia dobrym ich ogromną **siłę**, z jaką **wierzą** w tak **nieliczne** motywy u siebie i bliźnich – i tylko w **dobrze**.

Faryzeusz jest praprzeciem zachowawczego człowieka, zawsze niezbyt.

Przeciwieństwo:

**Potężni źli**

oraz **słabi źli**, którzy **czują się** takimi.

Z nich niekiedy powstaje {człowiek} **dobry dla samego siebie** – diabeł, który przedzierzgnął się w Boga.

1 [36]

Cierpienie pomniejszać i cierpienie od siebie (to znaczy życie) od-  
suwać – czy jest to moralne?

**Cierpienie stwarzać – dla siebie samego i innych** – żeby ich czynić  
zdolnymi do najwyższego życia, do życia **zwycięzcy** – to byłoby moim  
celem.

1 [37]

**To wstrętne**, gdy się widzi, jak faryzeusze **czczą** wielkich ludzi. **Prze-**  
**ciw** temu sentymentalizmowi.

1 [38]

Również **podążanie wstecz** i **upadanie** musi, u jednostki i u ludzko-  
ści, wytworzyć swój **ideał**: i zawsze będzie się wierzyć, że się dokonuje  
**postępu**. Ideał „**małpa**” mógłby kiedyś stanąć przed ludzkością – jako cel.

1 [39]

Moja wirtuozeria: to znosić, co jest dla mnie nieprzyjemne, być wo-  
bec czegoś takiego sprawiedliwym, ba, grzecznym – człowiek i poznanie.  
W tym mam najlepszą praktykę.

1 [40]

Mam {taką} skłonność, że pozwalam się okradać, wyzyskiwać.  
A gdy zauważyłem, że wszystko było po to, by mnie **złudzić**, wpadłem  
w **egoizm**.